



Oroędzie

z 25 kwietnia 2019 r.

„Drogie dzieci! To jest czas łaski, czas miłosierdzia dla każdego z was. Kochane dzieci, nie dopuście, by wiatr nienawiści i niepokoju panował w was i wokół was. Kochane dzieci, jesteście wezwani, by być miłością i modlitwą. Diabeł chce niepokoju i nieporządku, a wy, kochane dzieci, bądźcie radością zmartwychwstałego Jezusa, który umarł i zmartwychwstał dla każdego z was. On zwyciężył śmierć, aby dać wam życie, życie wieczne. Dlatego, kochane dzieci, dawajcie świadectwo i bądźcie dumni, że zmartwychwstał w Nim. Dziękuję wam, że odpowiedziliście na moje wezwanie”.

Nie dopuście

Czas miłosierdzia. Spójrzmy na obraz Jezusa Miłosiernego oraz przeczytajmy słowa Pana Jezusa do siostry Faustyny: *Te dwa promienie oznaczają krew i wodę – błąd promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz... Te dwa promienie wyszły z wnętrza miłosierdzia mojego wówczas, kiedy konające serce moje zostało włócznią otwarte na krzyżu. Te promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca mojego. Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga (Dz 299).*

Wiatr nienawiści i niepokoju. Przypominają mi się dłużnicy, o których opowiada Jezus w Ewangelii. Jeden z nich miał niewyobrażalnie wielki dług, ale gdy prosił pana o miłosierdzie, ten darował mu cały dług. Dłużnik ten spotkał z kolei swojego dłużnika, który był mu winien stosunkowo niewiele. Mimo to, nie okazał

mu miłosierdzia, ale dał się ponieść nienawiści, zaczął go dusić i wtrącił go do więzienia (zob. Mt 18,23-35). Jak nie dać się ponieść wiatrowi nienawiści, złości i niepokoju? Co zrobić, aby te niszczące skłonności nas nie opanowały? Jak sobie poradzić też z nimi, gdy są wokół nas i nas *atakują*? **Królowa Pokoju podpowiada nam: Kochane dzieci, jesteście wezwani, by być miłością i modlitwą.**

Siostrze Faustynie Jezus powiedział: *Dziecię moje, wiedz, że największą przeszkodą do świętości jest zniechęcenie i nieuzasadniony niepokój, on odbiera ci możliwość ćwiczenia się w cnocie. Wszystkie razem pokusy nie powinny ci ani na chwilę zamącić spokoju wewnętrznego, a drażliwość i zniechęcenie to owoc twojej miłości własnej. Nie trzeba ci się zniechęcać, ale starać się o to, aby na miejscu twojej miłości własnej mogła zakrólować miłość moja. A więc ufności, dziecię moje; nie powinnaś się zniechęcać, przychodzić do mnie po przebaczenie, jeżeli ja zawsze jestem gotów ci przebaczyć. Ile razy mnie o to prosisz, tyle razy wysławiasz miłosierdzie moje (Dz 1488).*

Diabeł chce niepokoju i nieporządku... Czyni to w skali światowej, społecznej, ale nade wszystko w codziennym życiu człowieka. Św. Faustyna zapisała: *Kiedy mnie opanowuje niechęć i monotonia co do obowiązków, wtenczas uprzedzam sobie, że jestem w domu Pańskim, gdzie nic nie ma małego, gdzie od tego małego czynu mojego, a w sposób przeobstwowiony wykonanego, zależy chwala Kościoła i postęp niejednej duszy, a więc nie masz nic małego w zakonie (Dz 508).* My możemy dodać: nie masz nic małego także w rodzinie, w pracy, w codziennym życiu. *W przeciwnościach, których doświadczam, uprzedzam sobie, że czas walki nie ukończony, uzbrajam się w cierpliwość i tym sposobem zwyciężam napastnika swego (Dz 509).*

Jak się nie dać diabłu, który chce niepokoju i nieporządku? Matka Boża mówi nam: ***kochane dzieci, bądźcie radością zmartwychwstałego Jezusa, który umarł i zmartwychwstał dla każdego z was.*** Nasz Pan Jezus Chrystus, umarł i zmartwychwstał. Co to znaczy w naszym życiu? Jak być radością zmartwychwstałego Jezusa? Siostra Faustyna daje takie świadectwo w tym względzie: *O, co za radość wynisz-*



On zwyciężył śmierć!

czać się na korzyść dusz nieśmiertelnych. Wiem o tym, że ziarenko pszeniczne, aby mogło być pokarmem, musi być zniszczone i starte w kamieniach, tak i ja, abym była pożyteczna Kościołowi i duszom, muszę być zniszczona, chociaż na zewnątrz nikt nie dostrzeże mojej ofiary. O Jezu, chcę być na zewnątrz utajona, tak jak ten opłatek, gdzie oko nic nie dostrzeże, a jestem hostią Tobie konsekrowaną (Dz 641).

On zwyciężył śmierć, aby dać wam życie, życie wieczne. Zanurzamy się w tej tajemnicy zwycięstwa Jezusa nad śmiercią w Koronce do Miłosierdzia Bożego. Wołamy do Ojca o życie wieczne i Jego miłosierdzie dla nas ofiarowując Ojcu Ciało i Krew Jezusa: *Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata. I zarazem błagamy o miłosierdzie i życie wieczne: Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.*

Dlatego, kochane dzieci, dawajcie świadectwo i bądźcie dumni, że zmartwychwstał w Nim. Panie Jezu zmartwychwstały dziękujemy Ci także za Twoją obecność w Hostii świętej. Przychodzimy do Ciebie Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, do Baranka Bożego i dawcy Życia. Uwielbiamy Ciebie. Chcemy dawać świadectwo, że Ty żyjesz i jesteś z nami.

Amen.

o. Eugeniusz Śpiołek Sch. P.